

Sygn. akt II Ca 797/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Hallada
Sędziowie:	SO Sylwia Kornatowicz (spraw.) SO Jolanta Pratkowiecka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Roksana Babiarczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko pozwanemu A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 1 października 2013 roku

sygn. akt I C 116/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 797/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1.10.2013 r. w sprawie sygn. akt I C 116/13 Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powoda P. K. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 12.09.2012 r. i kosztami procesu.

Sąd ustalił, że powód był właścicielem samochodu marki V. (...), z którego korzystał jego zięć Z. S.. W dniu 3.05.2011 r. oddał on auto do naprawy do warsztatu pozwanego, gdzie zostawił kluczyki do samochodu, a zabrał tablice

rejestracyjne celem ich wymiany. Pojazd pozostał na zewnątrz warsztatu na podwórzu, które było nieogrodzone i niestrzeżone. W nocy z 4/5.05.2011 r. nieustaleni dotychczas sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do warsztatu pozwanego, skąd zabrali m.in. samochód powoda o wartości 15.000 zł. A. K., będący kolegą Z. S., prowadził działalność gospodarczą w zakresie konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych, którą zawieszał w okresach zimowych, w tym od 1.10.2010 r. do 6.05.2011 r.

W takich okolicznościach faktycznych, ustalonych po dokonaniu przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu wyroku oceny dowodów, Sąd Rejonowy uznał, że pozwany zawarł z zięciem powoda umowę o dzieło z elementami umowy przechowania. Nie wykonał jej należycie, nie zabezpieczając odpowiednio przyjętego do naprawy auta, czym wyrządził szkodę i na podstawie art.471 k.c. w zw. z art.844 k.c. ponosi względem właściciela pojazdu odpowiedzialność odszkodowawczą.

Pozwany, który w toku procesu bronił się zarzutem, iż nie przyjął samochodu do naprawy, a Z. S. pozostawił go tylko do dnia następnego z uwagi na spożyty alkohol, wniósł apelację od wyroku. Zarzucił obrazę art.233§1, 316§1 i 328§2 k.p.c. przez przekroczenie swobody w ocenie dowodów i brak wszechstronnego ich rozważenia oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a to w zakresie uzgodnień między pozwanym i Z. S. co do warunków pozostawienia samochodu na niestrzeżonej posesji skarżącego w okresie zawieszenia przez niego działalności gospodarczej. A. K. wskazał nadto na brak legitymacji procesowej powoda z uwagi na to, że nie był on stroną umowy, na której Sąd Rejonowy oparł odpowiedzialność pozwanego. A. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlega uwzględnieniu.

Przede wszystkim za chybiony należy uznać jej zarzut o przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów i naruszeniu przepisów procesowych. Przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku analiza zgromadzonego materiału dowodowego jest rzetelna, logiczna i spójna. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w niej uchybień, dyskredytujących rozumowanie Sądu I instancji i podważających poczynione ustalenia faktyczne. Dlatego ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą również swojego rozstrzygnięcia. Przytoczona przez Sąd Rejonowy argumentacja w przedmiocie oceny dowodów jest wyczerpująca, przez co nie wymaga uzupełniania ani tym bardziej powtarzania. Należy jedynie podkreślić, że za ustaleniem, iż przedmiotowy pojazd pozostawiono pozwanemu do naprawy, świadczą najdobitniej takie okoliczności, jak zostawienie w warsztacie również kluczyków do auta i zabranie tablic rejestracyjnych na czas naprawy celem ich wymiany. Jest nielogiczne, by wskazane fakty nastąpiły w sytuacji, gdy Z. S. miał zabrać samochód w dniu następnym.

Nie przeczy ustaleniu o przyjęciu auta do naprawy okoliczność, że w tym czasie działalność gospodarcza pozwanego pozostawała zawieszona. Decydujące jest bowiem to, że skarżący trudnił się naprawą samochodów, zresztą za 3 dni formalnie podejmował działalność, a auto powoda pozostawione zostało w miejscu prowadzenia tej działalności, czyli na posesji przy warsztacie, a nie np. na podwórzu koło domu pozwanego. Zawieszenie działalności gospodarczej nie oznacza automatycznie, że A. K. nie podjął się naprawy przedmiotowego pojazdu w sytuacji, gdy takie zobowiązanie pozwanego potwierdzają zebrane w sprawie dowody, na podstawie których ustalono w szczególności, że w warsztacie pozostały kluczyki do samochodu powoda.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy przychylił się do wniosku wyprowadzonego z dowodów przez Sąd Rejonowy, że A. K. zgodził się przyjąć od Z. S. do naprawy samochód osobowy marki V. (...). W ten sposób niewątpliwie doszło między nimi do zawarcia umowy o dzieło, połączonej z przechowaniem przyjętego pojazdu (art.627 i art.835 k.c.). Pozwany zobowiązany był do takiej pieczy nad oddaną mu rzeczą, by po dokonanej naprawie móc ją zwrócić w stanie niepogorszonym. Ponieważ skarżący zawarł umowę jako profesjonalista – czego wyrazem jest przyjęcie pojazdu do warsztatu – to stosować wobec pozwanego należy podwyższony miernik staranności jako sposób wykonania zobowiązania (art.355§2 k.c.). A. K. zaciągnął zobowiązanie względem Z. S. w określonych warunkach, tj. w sytuacji,

gdy w budynku warsztatu nie miał miejsca na przechowanie pozostawionego mu samochodu. Mógł w związku z tym odmówić zawarcia umowy, a ponieważ tego nie uczynił, to ponosi odpowiedzialność za sposób jej wykonania, który okazał się niestaranny i przez to nienależyty w rozumieniu art.471 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo powołał wskazany przepis, jakkolwiek nie stanowi on samoistnej podstawy odpowiedzialności cywilnej pozwanego względem powoda. Jak bowiem trafnie podnosi się w apelacji, P. K. nie był stroną umowy zawartej z pozwanym, toteż skarżący nie mógł tej umowy wykonać nienależycie w stosunku do powoda. Nie oznacza to jednak braku legitymacji czynnej P. K., gdyż zastosowaniu podlega tu przepis art.443 k.c., przewidujący zbieg odpowiedzialności. A. K. poprzez nienależyte wykonanie zobowiązania względem Z. S. dopuścił się czynu niedozwolonego w stosunku do właściciela rzeczy, będącej przedmiotem umowy, jako że z niedołożenia odpowiedniej staranności przy wykonywaniu zobowiązania doprowadził ze swej winy nieumyślnie do utraty samochodu. Dlatego P. K. mógł wystąpić z roszczeniem bezpośrednio do pozwanego, pomimo nieistnienia między nimi stosunku zobowiązaniowego.

Pozwany, broniąc się przed roszczeniem, nie podnosił i nie dowodził innych okoliczności, mogących ograniczyć jego odpowiedzialność wobec powoda, natomiast zarzuty podniesione w procesie, a później w apelacji, okazały się nietrafne. Z tej przyczyny powództwo P. K. zostało słusznie przez Sąd Rejonowy uwzględnione, zaś apelacja A. K. nie mogła znaleźć uznania Sądu II instancji.

Wobec powyższego apelacja pozwanego została oddalona jako niezasadna na mocy art.385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej zapadło na podstawie art.98§1 k.p.c. w zw. z art.391§1 k.p.c. oraz §6 pkt5 i §13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (..).